

# Ronnie Ferrari, ZAPALIMY SZCZĘŚCIE

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE

wypijemy zdrowie  
uderzymy w parkiet  
z libacjami w głowie  
przetańczymy noce bez zmrużenia powiek  
odpłyniemy z myślą  
będzie tak jak powiem

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE

wypijemy zdrowie  
uderzymy w parkiet  
z libacjami w głowie  
przetańczymy noce bez zmrużenia powiek  
odpłyniemy z myślą  
będzie tak jak powiem

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE

i wypijemy zdrowie

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE

i wypijemy zdrowie

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE

i wypijemy zdrowie

siema, witamy po przerwie  
rekompensata wlatuje na już  
takiego hypa mi nikt tu nie przejmie  
zaraz w top1 rozetrze ten kurz  
wszystkie węgorze na stół  
poczujesz ten bas  
zrobimy tu bum  
dawaj na parkiet  
zatańczymy mała  
bo widze tu ludzi i zrobimy tu szum

mig mig się robie  
a ty robisz  
yeet yeete  
kiedy słuchasz moich słów  
whip whiop  
się robie a ty robisz  
a ty robisz weeht  
kiedy dajesz to na dancefloor  
brobie blik blik  
kiedyd dupa machasz często  
tak mi się podobasz kiedy trzymasz kielon w ręku  
bo tu każdy procent zwiększa moje prawdopodobieństwo

tak mała na afterze będzie balet  
robimy tutaj cash rain  
i będzie champagne shower  
tak mała na afterze będziesz szaleć  
pokażesz co potrafisz  
tylko siebie nie pokalecz  
tak mała na afterze będzie balet  
robimy tutaj cash rain  
i będzie champagne shower  
tak mała na afterze będziesz szaleć  
pokażesz co potrafisz  
tylko siebie nie pokalecz

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE

wypijemy zdrowie  
uderzymy w parkiet  
z libacjami w głowie

przetańczymy noce bez zmrużenia powiek  
odpłyniemy z myślą  
będzie tak jak powiem  
ZAPALIMY SZCZĘŚCIE  
wypijemy zdrowie  
uderzymy w parkiet  
z libacjami w głowie  
przetańczymy noce bez zmrużenia powiek  
odpłyniemy z myślą  
będzie tak jak powiem

zapałem za szczęście  
i wypilem za zdrowie  
to co zostało w łapie  
ziomkom puściłem w obieg  
poleciał zegar śmierci  
na ziemi leży człowiek  
i prawdopodobieństwo  
wzrosło ze się porobię  
kończymy i zwijamy  
do baru po browary  
jak braknie alkoholu  
zrobimy czary mary  
mam numer telefonu  
pod nazwą ksiądz wikary  
i przyjedzie taksówka  
przekazać swe towary

dzisiaj tu będzie palone  
żadne LM-y i tylko zielone  
spizgamy mordy  
pójdziemy na koncert  
a po tej balandze  
idziemy na stronę  
panie trzymają koronę  
trzymają dla mnie  
i robi się korek  
korek po foty  
i prywatne szoty  
a resztę towaru spakuję we worek  
to już jest ostatni rozdział  
to jest ostatni melanż tego życia  
mam już po głowę tych prochów i alko  
czas mówić o rzeczach prawdziwych i zmienić styl życia